CZĘŚĆ XLVI — № 76. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{3}{15}$ Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{2}{14}$ Października.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale Wojskowości.*

17 Września. Jenerał-porucznik xiążę *Bagratjon-Imeretiński*, mianowany Jenerał-adjutantem, z zachowaniem Dowództwa rezerwowej dywizyi lekkiej jazdy.

20 Września. J. C. Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, mianowany Szefem pułku Astrachańskiego Kirysyerów, który odtąd przybiera nazwanie pułku J. C. Wysokości.

21 Września. Dowódzca 2 brygady 1 dywizyi Dragonów Jenerał-major *Hastfer*, zaliczony zostaje do jazdy; — Dowódzca pułku Dragonów Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, Jenerał-major *Stawicki 1*, mianowany Dowódzcą 1 dywizyi Dragonów; — Dowódzca Nowomirgorodzkiego pułku Ułanów, hrabia *Nirod 2*, mianowany Dowódzcą 2 brygady 1 dywizyi Dragonów; — Naczelnik artylleryi pod dowództwem Inspektora rezerwowej jazdy, Jenerał artylleryi *Arnoldi 1*, mianowany Senatorem, z zaliczeniem do polowej konnej artylleryi; — Jenerał-major xiążę *Golicyn 3*, mianowany Naczelnikiem artylleryi pod dowództwem Inspektora rezerwowej jazdy, z pozostaniem w orszaku J. C. Mości; — Dowódzca 1 brygady 1 dywizyi Dragonów, Jenerał-major *Chrulew*, zaliczony zostaje do Oddzielnego Kaukazskiego korpusu, z pozostaniem w polowej konnej artylleryi; — Naczelnik 2 dywizyi konnej artylleryi Jenerał-major *Knorring 3*, zaliczony zostaje do konnej polowej artylleryi; — Liczący się w artylleryi, zostający w rozrządzeniu Inspektora całej Artylleryi, Jenerał-major *Komsin*, mianowany Dowódzcą 2 dywizyi konnej artylleryi; — Wykreślony zostaje ze spisów, zmarły, Dowódzca pułku pieszego Feldmarszałka Hrabi Dybicza-Zabałkańskiego, Jenerał-major *Kazarinow*.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 18 Września, dymisyonowany w 1843 roku z pułku Wołyńskiego Ułanów w randze Pułkownika *Kiełczewski*, mianowany Horodniczym miasta Bobrujska; — Zostają podniesieni, za wysługę lat do rang: Radzcy Dworu, Sędzia Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego, Assesor Kollegialny *Potocki*, ze starszeństwem od 4 Kwietnia 1852; — Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Kassyera Igołomskiej Komory Celnej, obecnie dymisyonowany, *Dąbrowski*, ze starszeństwem od 26 Stycznia 1835 roku; — Uwolniony zostaje na urlop, Członek Rady Państwa, Wielki Szambelan *Ribeaupierre*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 12 Września, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Członek Rady Ministra Spraw Wewnętrznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Lehkobytow*; — Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Departamentu służby ogólnej (общихъ дѣлъ) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gwozdiew*.

— W przeszły Poniedziałek, 29 Września, otwarta tu w Petersburgu została publiczna Wystawa płodów Sztuk pięknych w gmachu Cesarskiej Akademii Kunsztów. Wystawa trwać będzie do 13 Października. Liczba numerów Wystawy wynosi 415; obrazy malowane stanowią wielką większość; resztę składają płody sztuki rzezbiarskiej, plany i modele architektoniczne. Tegoroczna Wystawa odznacza się nietylko mnogością, ale i wysoką wartością prac artystycznych. Są tam roboty Vice-Prezesa Akademii hrabi Tołstoj, Professorów: Worobjewa, Żywago, Nefa, Zarianka, Akademików braci Czerniecow, Artystów: Ranzoni, Steubena, Lahorio, Czernyszewa, hrabi Mordwinowa, i t. p.

Wspomnimy tu porządkiem sal, o utworach artystów rodem z gubernij Zachodnich, które znajdują się na obecnej wystawie:

P. H. *Rusieckiego* — święta Marya Magdalena.

P. *Jasiewicza*, Artysty klassowego (класный Художникъ)— dwa portrety.

P. *Rusieckiego* — dwa portrety, z tych jeden jego własny.

P. *Straszyński* (uczeń Akademika Markowa) — Formès, w roli Oroweza, z opery Normy, aktu 1.

Tenże — konająca Psyche.

P. *Smokowski* — Przedstawienie jeńców węgierskich Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, pod Waitzen, w obecności J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza.

P. *Chrucki* — dwa widoki z okolic Petersburga.

P. *Breslauer* wystawił trzy obrazy: Ravello, pod Amalfi, w Królestwie Neapolitańskiém, Kefalu w Sycylii, i wschod Xiężyca, w stylu hollenderskiej szkoły.

W liczbie płodów sztuki rzeźbiarskiej, znajduje się znakomity utwor P. *Brodzkiego*, (ucznia Prof. Vitali), — Kupido uśpiony w muszli.

— Przybył w tych dniach do Petersburga Solista J. C. Mości, P. Apollinary *Kątski.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 19 Września (1 Października.)

Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia JO. Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, za szczególną gorliwość i poświęcenie w niesieniu spiesznej pomocy chorym dotkniętym cholerą, raczył w dniu 7 (19) Września r. b. Najmiłościwiej nagrodzić: orderem Św. Anny 2 klassy, Doktora Medycyny Radzcę Dworu Kuleszę, Lekarza Instytutu św. Kazimierza w Warszawie, i Banku Polskiego; oraz orderu Św. Anny 3 klassy, Doktora Medycyny Assesora Kollegialnego Ossakowskiego, Naczelnego Lekarza Szpitalu św. Ducha w Warszawie, Członka honorowego Urzędu Lekarskiego gub. Warszawskiej, Doktora Medycyny i Akuszera Hirszla, Członka honorowego Urzędu Lekarskiego gub. Warszawskiej, i wolno praktykującego Lekarza 1 klassy Kleckiego.

— Nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną akt zejścia poddanego Królestwa Polskiega, Inocentego-Wincentego-Rafaela, trzech imion Horodyńskiego, rodem z wsi Werbkowice powiatu Hrubieszowskiego, gubernii Lubelskiej, męża Józefiny Borman, a syna nieżyjących już Rafaela i Rozy z Metelskich małżonków Horodyńskich, który mając wieku lat 62, zmarł we Francyi, w mieście Marsylii, przesłano Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, dla odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

— W dniu 6 (18) Sierpnia 1852 r. na gruncie majoratu Opinogóra, w powiecie Przasznyskim gubernii Płockiej, na wezwanie Kommisyi Rządowej z dnia 20 Lipca (7 Sierpnia) r. b. № 7,596 (32,861) odbytém zostało przez delegowanych rozpoznanie, i praktyczne doświadczenie machiny żniwnej wynalazku P. Felixa Tymienieckiego- obywatela gubernii Radomskiej, a zakupionej w powtornym exemplarzu przez JW. Jenerała hrabię Wincentego Krasińskiego, do dóbr majoratu Opinogóry, celem wykrycia korzyści tejże machiny w stosunku do roboty ręcznej sierpem i kosą.

Obecni byli doświadczeniu temu JW. Jererał hrabia Wincenty Krasiński, Jenerał-adjutant J. C. Mości, — Naczelnik powiatu Prasznyskiego,— i zaproszeni jako znawcy okoliczni posiadacze ziemscy.

Doświadczenie czyniono na przestrzeni prętów □ 225 a to z powodu, że z mniejszej rozległości doświadczenie może być dokładniejsze, bo prędzej można dobrać zboża jednakowej produkcyi niżeli w niwie obszernej — i żeby toż doświadczenie w ciągu jednego dnia mogło być ukończone; albowiem omłot zboża na mechanicznej młockarni, po jednodniowem żęciu machiną żniwną, zatrudniłoby młockarnią dni parę, a z podobnych obszerności zeżętych sierpem i kosą przeciągnęłoby doświadczenie do dni kilkunastu. — Przestrzeń, na której doświadczenie się odbywało, uprawiona była z głębokiemi brózdami i przegonami, bardzo niestosownie do użycia machiny żniwnej.

Machiną zżęto tę przestrzeń pszenicy w 43 minut; użyto do niej dwóch ludzi i 4 muły, a do zebrania, zniesienia i ułożenia w mędle człowieka jednego, który potrzebował na to 6 godzin.

Kosą, obok zaraz taką samą przestrzeń 225 prętów kwadratowych, cięło ludzi 6 przez godzinę 1 minut 15, a do zebrania i związania użyto takiejże samej ilości ludzi i przez takiż czas.

Sierpem, takąż samą rozległość 225 prętów kwadratowych w tejże samej niwie, żęło, znosiło i ułożyło w mędle przy pilnym dozorze ludzi 12, przez godzin 2 minut 15; co redukując na robotę jednego człowieka, wypada godzin 27, czyli na dzień licząc czynnej roboty godzin 12, dni 2¼.

Z takich stosunków wynika, że machina może dziennie ściąć 18 morgów, zastąpić zaś zdoła 10 kosiarzy, albo 32 żniwaków ręcznych do zgromadzenia zaś pokosów od mamachiny położonych, wypada dziennie dwóch ludzi mniej niżeli po kosiarzach ręcznych.

Dawały się niekiedy słyszeć zarzuty, że machina wiele ziarna wymłaca; dla przekonania się, czyli tak jest istotnie, wymłocono zaraz na mechanicznej młocarni pszenicę z tych 3 rodzajów żniwa. — Rezultat okazał się następujący:

Z pod sierpa wydała. . . . korcy 9 gar. 20
— machiny żniwnej . . . —— 9 — 17½
— kosy ręcznej . . . . —— 9 — 15

Więc stosunek machiny do sierpa jak. 100:100,81.
kosy do sierpa . . . . 100:101,65.

to jest strata na machinie w porównaniu do sierpa wynosi około $\frac{4}{5}$ procentu, co na 1,000 korcach czyniłoby około 4 korce—na ręcznej zaś kosie, strata 1,65 procentu, czyli dwa razy tak wiele jak na machinie.

Dalej protokół tej próby powiada, że «działania machiny były porządne, bez żadnej przygany.» Z tego więc wyciągu protokolarnego wykrywa się, że machina Pana Tymienieckiego dopełniła wszystkie warunki możebne, i jest pod każdym względem odpowiednia do wprowadzenia w praktyczne użycie:—albowiem tenże protokół kończy się wyrażeniem:— «Gdyby machina żniwna tylko rękę ludzką zastępowała, jużby w kraju naszym dla braku ludności nie małą czyniła posługę; zwróciwszy zaś uwagę i na powyższe liczebnie wykryte pożytki, i że machina w każdym czasie na żądanie właściciela gotową być może do posługi — obecni uznali machinę Pana Tymienieckiego jako pożyteczną, i znakomite w gospodarstwie rolném korzyści przynieść mogącą.»

Tu musiemy jeszcze dodać uwagę Pana Tymienieckiego, że przez troskliwy dozór, a tém samém i pośpiech żniwaków w czasie doświadczenia, wypadło, że na zżęcie morga gospodarskiego 200 prętowego, liczono 2 żniwaków;—przecież doświadczenie naucza, że 2 żniwaków morgi zboża, mianowicie pszenicy, nie zerżnie; właściwie potrzeba użyć ludzi 3 a nawet i więcej, z czego rachunek na korzyść machiny o ⅓ część korzystniejszy powinien wyniknąć, a niżeli protokołem wykazano.

Po takiem zdaniu sprawy, jesteśmy nadto upoważnieni donieść, że machiny będą wyrabiane w fabryce rządowej, pod miastem Kielcami w Białogonie, po 375 rs. sztuka jedna, i że bank Polski reskryptem swym w dniu 18 (30) Września 1847 roku № 29,501 wydanym, oświadcza, iż o ile właściciele ziemscy żądać będą kredytu na kupno tej machiny do fabryk, w których Bank otwiera kredyta na wszelkie inne machiny rolnicze, o tyle w granicach przyjętych w tym względzie zasad, Bank kredytu nie odmówi.

— Nieurodzaje, pożary i powodzie, są to klęski zwyczajne, które corocznie kraj nasz nawiedzają. Te ostatnie wszakże t. j. powodzie, możemy powiedzieć że nas zupełnie ominęły w tym roku, za to też podobało się Bogu innemi nas dotknąć plagami, jak np. cholerą i pożarami, które podobno żadnego roku, szczególniej na prowincyi, tak silnemi nie były. O ile w podobnych nieszczęśliwych wypadkach, Opiekuńczy Rząd śpieszył z pomocą, okaże to ciekawy statystyczny wykaz, który zamieszczamy w kronice naszej. I tak, ze względu na zeszłoroczny jeszcze nieurodzaj, a tem samem i zagrażający głód w gub. Augustowskiej, już w miesiącu Lutym r. b., a potém w różnych w ciągu roku czasach, przeznaczono dla tej gubernii wraz z funduszem na roboty około osuszania błot i bagien, ustalania wydm piaszczystych i t. p. ulepszenia, wreszcie na przemiany dróg drugiego rzędu na bite, 103,253 rub. 64 kop.; dla gubernii Płockiej 20,000 rub.; dla gubernii Radomskiej 10,000 rub.; dla gub. Lubelskiej udzielono pożyczki zwrotowe na zasiewy. Tylko jedna gubernija Warszawska na zasadzie zapewnień, iż o własnych siłach do czasu nowych zbiorów, wyżywić się zdoła, nieotrzymała żadnych z tytułu tego zasiłków. Tak więc użyta w całym kraju na cel powyższy summa wyniosła 133,253 rub. sr. 74 kop. Pomimo tak ogromnego zasiłku, gdy klęski pożaru spowodowały nowe potrzeby pomocy, JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, raczył wyznaczyć następujące wsparcia: dla mieszkańców m. Bakałarzewa 600 rub. sr., dla m. Praszki 5,000 rub- sr., m. Rakowa 1,500 rub. sr., m. Kalisza 5,000 rub. sr.; do czego dodać także należy i udzieloną przez N. Pana, dla tegoż miasta kwotę 10,000 rub. sr.; dalej, dla m. Żychlina i Zakroczyma po 200 r. sr. czyli 400 rub. sr.; dla Terespola 500 rub. sr. i dla Kazimierza 102 rub. sr. Razem tedy dla pogorzelców w ciągu roku bieżącego wyznaczono dotąd 23,102 rub. sr. Gdy następnie pojawiła się w kraju cholera, szerząc swoje zniszczenie, dla samej tylko Warszawy pod rozporządzenie ustanowionego w tym celu Komitetu, udzielono od miesiąca Lipca r. b., 10,000 rub. sr.; podobne wszakże zasiłki otrzymały także i gubernie Królestwa, i tak: do dyspozycyi Kommisyi Rząd. Spraw. Wew. i Duchownych 3,000 rub. sr.; do dyspozycyi zaś Gubernatorów Cywilnych: Warszawskiego 3,000 r. sr., Płockiego i Radomskiego po 2,000 rub. sr., razem 4,000 r. sr.; Lubelskiego i Augustowskiego po 1,000 rub. sr., razem 2,000 r. sr.; nadto dla miasta Terespola 500 r. sr., dla Kałuszyna 500 r. sr., dla Działoszyna 1,000 rub. sr.; oprócz tego powtornie do dyspozycyi Kommisyi Rząd. 10,000 r. sr., i nakoniec dla m. Nowego-Miasta 500 rub. sr.; razem na zapobieżenie szerzeniu się cholery w kraju 34,500 rub. sr. Z tego widziemy iż ogólny wydatek bezpowrótny jaki Rząd poniosł od początku r. b. wyniosł: a) na wsparcia dla zapobieżenia głodowi 133,253 r. sr. 64 kop. b) dla ratowania dotkniętych cholerą 34,500 rub. sr.; c) dla wsparcia pogorzelców 23,102 rub. sr., razem 190,855 rub. sr. 64 kop. Tak silna pomoc i to właśnie w potrzebie najgwałtowniejszej, musiała przynieść pożądany skutek, o czém najlepiej możemy sądzić, przypominawszy sobie nieszczęsne chwile nieurodzajów, pożarów i moru, z których zadane nam rany, już temi błogiemi środkami zagojone zostały.

— W dniu 26 bież. miesiąca odbył się w obec zebranego duchowieństwa pod przewodnictwem JW. Franciszka Lewickiego, Biskupa-Suffragana Dyecezyi Podlaskiej i licznie zgromadzonego ludu, pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa JW. Bartłomieja Radziszewskiego, Prałata-Administratora Dyecezyi Podlaskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *30 Września.* Dziś na glasisie, w obecności N. Cesarza Jmci, odbył się obrzęd żałobny wojskowy na cześć zeszłego Xięcia Wellingtona; takiż obrzęd będzie miał miejsce we wszystkich innych znaczniejszych garnizonach Monarchii Austryackiej.

— Jutro Cesarz Jmć wyjeżdża w podróż po Kroacyi i

*

Esklawonii. Gdy N. Pan pragnie przy tej zręczności obejrzeć roboty dróg żelaznych, będzie przeto poprzedzany przez Ministra P. von Baumgartner.

— Donoszą, że nowa Organizacya władz politycznych i sądowniczych Państwa została już przez Cesarza zatwierdzona i że wyznaczona ku temu Kommisya zajmuje się już pracami przygotowawczemi. Prokuratorye Stanu zostaną zwinięte.

— 27 b. m. Marszałek Radecki wyjechał z Klagenfurth napowrot do Włoch i odbędzie manewra wojsk pod Pardenone.

Wiedeń, 2 Października. Wczora Cesarz wyjechał w podróż do Kroacyi i Esklawonii i dziś po południu stanął w Jurjaves pod Agram, gdzie był powitany od władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, szlachty i różnych korporacyj kraju. Ztamtąd N. Pan odbył konno swój wjazd do Agram, gdzie zabawi dwa dni i zkąd uda się przez Fiume i Wenecyą do obozu pod Pardenone. Podług wiadomego dotąd rozkładu dni, Cesarz Jmć wróci do Wiednia nie wcześniej, jak 26 Października.

MUNICH, *29 Września.* Król Jmć Othon wyjedzie ztąd napowrot do Grecyi 17 Października, przez Wiedeń i Triest. O tymże czasie Król Jmć Maxymiljan wyjedzie do Hiszpanii.

DARMSTADT, *4 Października.* (Depesza telegraficzna.) Dziś rano Król Jmć Hanowerski przejechał przez nasze miasto udając się do Stuttgardt i Munich. Dziś wieczorem spodziewany tu jest Jego Wysokość Xiążę de Nassau.

HANOWER, *3 Października.* Wczora Król i Królowa JJ. z Xiężniczką Terezyą Altenburgską, Xięciem Następcą i dwiema Xiężniczkami, udali się do Kirchheim, rezydencyi, w której na teraz bawi Król Jmć Wirtembergski.

HAMBURG, *25 Września.* Senat nasz pokilkakroć już został wezwany przez Sejm Frankfurtski do odjęcia izraelitom przywilejów, które im były udzielone w latach 1848 i 1849, mianowicie we względzie zasiadania na Zgromadzeniu Miejskiém i w Kommisyach Rządowych. Senat jest usposobiony zaskutecznić, przynajmniej w części, to wezwanie i ma wnieść stosowne projekta na najbliższą sessyą prawodawczą.

ANGLIJA.

LONDYN, *2 Października.* Gazeta urzędowa ogłasza Dekret Królowej, mianujący Jenerał-porucznika, lorda Fitzroy Sommerset Wielkim Mistrzem Artylleryi.

— Nowy Wódz Naczelny Armii, lord Hardinge, prawie zupełnie Sztab swój zmienił. Kapitan Wood mianowany jego adjutantem na miejsce margrabi de Douro, lord Karol Wellesley (syn Xięcia Wellingtona) i hrabia March, są jedynemi oficerami dawnego Sztabu Xięcia Wellingtona, którzy pozostali w Gwardyi Konnej (Horse Guards). Lord Hardinge zamierza dokonać w armii wielkie reformy. Obecnie armija angielska liczy tylko trzech Feldmarszałków, któremi są: Lord Hardinge, Xiążę Albert i Król Belgów. W ciągu dwóch lat ostatnich umarło sześciu feldmarszałków.

— Gazeta *Times* z wielką uszczypliwością powstaje przeciw poselstwu sira Henry Bulwer do Rzymu. Pod pozorem sprawy poddanego angielskiego Murray, skazanego przez sądy Rzymskie na śmierć, za zbrodnie popełnione w czasie ostatniej rewolucyi, sir Bulwer, Poseł zwyczajny przy Dworze Toskańskim, usiłował zawiązać stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską i otrzymać, iżby mógł być mianowany Poseł w Rzymie, gdzie dotąd jest tylko Konsul Angielski. Donieśliśmy już że ta missya Pana Bulwer zupełnie się nie powiodła. *Times* uważa to za największe upokorzenie, że Minister Wielkiej Brytanii musiał czekać na posłuchanie w przedpokoju kardynała Antonelli i, co najgorsza, czekał napróżno. Podobny wypadek, jak czyni uwagę gazeta, zdarza się po raz pierwszy od czasów lorda Castlemaine za panowania Jakuba II. Od tej epoki, do sira Bulwer, żaden Poseł Angielski nie postał w Rzymie.

— Gazety angielskie napełnione są szczegółami uczty, danej dla Lorda Johna Russell przez miasto Szkockie Pesth, które mu ofiarowało prawo obywatelstwa. Mowa, którą miał szlachetny Lord dziękując za cześć mu wyrządzoną, jest arcydziełem biegłości, w trafném skrytykowaniu czynności i dążeń obecnego Gabinetu, w zręczném pochlebieniu chęciom i namiętnościom partyj, na których Lord Russell w przyszłym Parlamencie opiera swoje rachuby. Cokolwiek było głoszono, Lord John jest zawsze głową stronnictwa liberalnego i oppozycya jego będzie najtrudniejszym szkopułem dla Ministrów, od pierwszego dnia otwarcia Parlamentu.

— Nowy Poseł Amerykański, P. Ingersoll, w przejeździe swoim przez Liverpool dał się słyszeć, że ma zaręczenie od swojego Ministra Spraw Zagranicznych, Pana Webster, iż żadne zwikłanie nie może powstać między Stanami i Angliją z powodu kwestyi o tonie rybołowne, i że przeto tę kwestyą można uważać za ostatecznie złatwioną.

— Admiralicya wydała rozkazy, iżby 500 karabinów urządzonych podług metody Minstera i 1,000 karabinów zwyczajnych były rozdane wojskom marynarki Królewskiej. Oficerowie i żołnierze mają się często i pilnie ćwiczyć w strzelaniu z tych karabinów i mierzyć z dokładnością odległość, a co trzy miesiące mają być Admiralicyi składane zdania sprawy z wypadku tych ćwiczeń.

— Wiadomo jak gorliwie i skutecznie Lord Palmerston podczas kiedy był Ministrem Spraw Zagranicznych, pracował nad wytępieniem handlu murzynów. Teraz, w *Dublin Evening Mail* umieszczony jest list szlachetnego Lorda do P. Graham Russell, z dnia 15 Września; powiedziano w nim, że ścisłe obrachowania tyczące się tego przedmiotu, znajdują się w papierach złożonych Parlamentowi podczas ostatniej sessyi. Ogólnym wypadkiem jest, że w roku 1851 przywieziono do Brezylii tylko 3,000 niewolników, zamiast 60 do 70,000, które przywożono tam co rok w latach poprzedzających.

Liczba murzynów, przywiezionych do Kuby w tymże 1851 roku była też bardzo mała, lubo jeszcze zanadto

wielka, albowiem nie zmniejszyła się w tak ogromnym stosunku, jak transporta do Brezylii; wszakże zburzenie Lagos, na zachodnim brzegu Afryki, gdzie było zbiegowisko handlarzy niewolników i jakby nieustający jarmark tego towaru, i traktat zawarty z królem Dahomey, którym ten władca wyrzekł się nazawsze handlu niewolnikami, dzielnie się przyłożyły do sparaliżowania bezecnego frymarku tak w Brezylii jako i na Kubie.

— Przybył do Londynu Poseł angielski w Paryżu, Lord Howden.

— Towarzystwo Biblijne angielskie i cudzoziemskie odbyło wczora swe posiedzenie w Black-Friars. Podług złożonego sprawozdania 1,154,642 Biblije zostały rozdane lub sprzedane w ciągu roku 1851. Od utworzenia Towarzystwa w roku 1804 wyszło exemplarzy biblij w 128 językach, 25,402,309, które się rozeszły po całej powierzchni Globu. Dochod towarzystwa w roku zeszłym wyniosł ogromną summę 108,450 funt. st.

— Mieszkańcy Pesth w Szkocyi, odkryli w okolicach tego miasta pokład złota. Próbki tego kruszcu przyniesione tamecznemu jubilerowi, znalezione zostały bardzo dobrego gatunku. Nowe poszukiwania czynią się po kraju, którego ubóstwo weszło w przysłowie.

INDYE. *Bombay, 10 Września.* (Drogą lądową.) Nowe posiłki posłane zostały do Rangoun, za odebraniem których anglicy posuną się w głąb Królestwa Awy. Afrydzi ponowili swoje napady.

— Założenie Banku Indyjskiego, o którym tyle było mówiono, przychodzi nakoniec do skutku. Kapitał wynosić będzie miljon funtów sterlingów. Wszystko zapowiada świetną przyszłość w obrocie kapitału tego zakładu.

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Października.* Wyjechawszy 1 b. m. z Nimes, Ludwik Napoleon przybył tegoż dnia do Montpellier. W dniu 2 b. m. przybył przez Pezénas i Béziers do Narbonny, a wczora, 3, stanął w Carcassonne.

— Gazeta *Constitutionnel* zawiera artykuł o kolonii karnej w Guyanie i przepowiada jej świetną przyszłość. Jedném z najpiękniejszych jej przeznaczeń, podług tej gazety, ma być, że ta osada stanowić będzie tamę, zabezpieczającą Amerykę Południową, od coraz zuchwalszych zawłaszczeń Ameryki Północnej.

— Na Radę Budownictwa Cywilnego wniesione już zostały plany katedry Marsylskiej, której kamień węgielny został położony przez Ludwika Napoleona czasu jego bytności w Marsylii, i na którą Prezydent wyznaczył summę 2,500,000 franków.

— Winobranie, w Departamencie Côte d'Or pod najsmutniejszą rozpoczęło się wróżbą; pod względem i ilości i jakości, zbiór będzie gorszy, niż się spodziewano. Grona winne są w części zielone, w części zupełnie zepsute.

— W Bordeaux zawiązuje się na wielką stopę kompanija stałej kommunikacyi za pomocą statków parowych między Francyą, Brezyliją i wyspami Antylskiemi.

— Monitor urzędowy zawiera na czele swej części nieurzędowej, notę następującą:

«Prezydent głęboko jest wzruszony licznemi oznakami sympatyi, które odbiera z powodu odkrycia spisku w Marsylii.

«Nie trzeba wszakże tworzyć sobie przesadzonego wyobrażenia o niebezpieczeństwie, na jakie Prezydent był wystawiony: Opatrzność czuwała nad nim i pozwoliła iżby ta machina, zkądinąd niedoskonała, była odkryta przed przybyciem Prezydenta do Marsylii.

«Francya niech okryje swą wzgardą haniebne zamachy kilku nędzników; los ich odtąd jest w ręku Sprawiedliwości.»

— Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał okolnik do wszystkich Prefektów Departamentów zwiedzonych przez Ludwika Napoleona dla zebrania i przesłania Ministerstwu, najdrobniejszych szczegółów i okoliczności wszystkiego, co miało miejsce podczas przejazdu i pobytu Prezydenta w każdym Departamencie. Nie powinno być nawet zapomniane imię najniższego posługacza lub wyrobnika, który grał jakąkolwiek osobistą rolę w tych szczegółach. Na zasadzie tych wiadomości ułożone będzie obszerne dzieło o podróży Ludwika Napoleona i w archiwach każdego Departamentu zachowany exemplarz takowego dzieła na wieczną rzeczy pamiątkę.

— W tych dniach przybyli do Paryża Biskupi Irlandscy, z Tuam, Down, Connor i Clonfert; wkrótce spodziewani są też do Paryża Arcybiskup Dubliński i Biskup Ross'ski. W obecném rozjątrzeniu przeciw katolikom gazety niektóre angielskie na dziwną myśl wpadły dla wytłumaczenia po swojemu tych podróży. Jeden dziennik poważnie donosi że Biskupi po to zjeżdżają się do Paryża, żeby namówić Ludwika Napoleona do zawojowania Irlandyi, o co już, w roku 1798, kusił się jenerał Hoche.

— Prawie powszechnie po Francyi cena zboża podniosła się.

— Gazeta jedna Normandska twierdzi za pewną, że w Kayennie ustanowiona będzie nowa stolica Biskupia.

— Dziennik jeden angielski donosi, że P. de Lamartine oddał w dzierżawę posiadłość, którą ma sobie nadaną w Azyi mniejszej, za summę 20,000 franków.

— Jeden z najznakomitszych obywateli Departamentu Gard, margrabia Daumartin, Mer miasta Uzès, został zabity wystrzałem karabinowym, w chwili kiedy wychodził z domu, zrana, 30 Września. Nikt dotąd nie wie czemu przypisać to morderstwo.

PORTUGALIJA.

Gazeta urzędowa *Diario do Goberno* z dnia 22 Września, zawiera artykuł następujący: «Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że zupełnie są błędne i bezzasadne pogłoski, jakoby Rząd zamierzał zabrać dobra zgromadzeń i bractw duchownych, dla obrocenia ich na drogi żelazne i inne przedmioty.»

HISZPANIJA.

MADRYT, *25 Września.* Królowa Matka opuści Tarançon w Listopadzie i po krótkim pobycie w Walencyi, odpłynie ztamtąd do Francyi, zamyśla bowiem przepędzić zimę w Paryżu. Marya-Krystyna zabiera z sobą dwie dorodne córki, pochodzące z jej morganatycznego małżeństwa z Xięciem Rianzarès, co każe wnosić, że nie zaniechała pewnych projektów małżeńskich, oddawna powziętych.

AMERYKA.

PERU. Ostatnia poczta z Ameryki południowej przywiozła wiadomość, że postawa przybrana w kwestyi o guano przez Rząd Stanów Zjednoczonych sprawi w Peru największe zajątrzenie. Zachęta okazana przez Ministra Spraw Zagranicznych P. Webster właścicielom okrętów, usiłującym ładować je bez wszelkiej opłaty produktem wysp Lobos, słusznie uważana była za zaprzeczenie Rządowi Peruwiańskiemu prawa własności i zwierzchnictwa nad temi wyspami.

Rząd Peru niezwłocznie zwołał Radę Stanu, która umocowana jest do stanowczego działania pod nieobecność Kongressu i zażądał od niej środków oparcia się napaści ze strony amerykanów północnych. W skutek tego liczba wojska regularnego pomnożona została do 8,000, gwardye narodowe uruchomione. Zakupiono pięć statków parowych i uzbrojono je jak na wojnę; przyśpieszono uzbrojenie w Callao korwetty od 24 dział wielkiego kalibru i wyprawiono ją do wysp Lobos, dokąd inne wprędce za nią zdążyć miały. Nakoniec dano rozkaz fregacie *l'Amazone*, która jest największym statkiem wojennym Peruwiańskim, krążenia przed wyspami. Prócz eskadry, liczącej do dwunastu statków, 500 ludzi wojska linijowego oddano pod dowództwo jenerała Destua, który mianowany został Główno-dowodzącym. Dano mu instrukcyą, iż powinien każdemu okrętowi przybijającemu do wysp Lobos dawać trzykrotne ostrzeżenie, a po trzeciém bezskuteczném, zatopić go. Dla ochrony wybrzeża obóz od 2,000 wojska regularnego i tyluż ludzi gwardyi narodowej założony został w Lembayèque, naprzeciw wysp Lobos.

Te szczegóły dowodzą jak czynnie i dzielnie Rząd Peruwiański przedsięwziął stawić czoło strasznemu nieprzyjacielowi. Zresztą ludność cała gorąco uczuła obelgę wyrządzoną krajowi. Wołano głośno, iż w razie jeżeli korsarze amerykańscy targną się na wyspy Lobos, na pierwszym wstępie należy skonfiskować wszelkie mienie amerykanów, zamieszkałych w Peru. W Callao postanowiono na przypadek wojny uzbroić okręty kupieckie na wojenne i imać statki parowe wożące pocztę między San-Francisco w Kalifornii i Panamą. Północni amerykanie tak swą dumą i przemocą narazili sobie wszystkie kraje Ameryki północnej, iż ta myśl, iżby sparaliżować handel Stanów na Oceanie Spokojnym, znalazłaby wielu zwolenników.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *5 Października.* Prezes w tej chwili powinien się znajdować w Tuluzie. Przyjęcie, jakie gotują dlań w Paryżu, przejdzie we wspaniałości, wszystkie uroczystości prowincyi; tak przynamniej wnosić należy z uchwalenia na ten przedmiot summy 400,000 franków.

— Korrespondencye z Nimes, potwierdzają wiadomość, że przyjęcie Ludwika Napoleona w tém mieście, odbijało przez swą oziębłość od wszystkich innych, jakich doznał w przebywanych w swej podróży miastach. Ten fakt był przewidziany; Nimes bowiem jest ogniskiem partyj ostatecznych czerwonej i białej i bardzo mało ma w sobie pierwiastku imperialistowskiego.

BRUXELLA, *5 Października.* P. de Brouckère, wezwany do pałacu, odebrał polecenie złożenia nowego Gabinetu i takowe przyjął. Jednoczasowie P. Rogier prosił o uwolnienie go od missyi do Paryża.

DOPISEK.

(Przez statek parowy Stettiński.)

WIEDEŃ, *6 Października.* Kanclerz Państwa Rossyjski, Hrabia Nesselrode, przybył wczora do Wiednia.

PARYŻ, *7 Października.* Wczora w Tuluzie, pod okiem Prezydenta Rplitej, odbyło się przedstawienie sławnej bitwy, stoczonej w roku 1814 pod murami tego miasta.

Dzisiejszej nocy Prezydent miał nocować w Agen, a dziś o godzinie 2 po południu, ma odbyć swój wjazd do Bordeaux, gdzie zgotowane mu jest przyjęcie, które we wspaniałości przejdzie wszystkie dotychczasowe.

— Monitor urzędowy pisze, że w Montpellier, gdy Ludwik Napoleon przybywał na bal tamecznego pospolstwa, był powitany okrzykiem «Niech żyje amnestya!» Tenże okrzyk powtórzył się w chwili kiedy Prezydent bal opuszczał. Wtenczas, zatrzymawszy się i odwróciwszy do publiczności, Xiążę z zimną krwią i donośnym głosem wyrzekł te słowa: «Słyszę okrzyki Niech żyje amnestya! Amnestya jest bardziej jeszcze w mojem sercu, niż w waszych uściech. Jeżeli jej pragniecie, starajcie się na nią zasłużyć dobrem postępowaniem i patryotyzmem.»

— Na dzisiejszej Giełdzie: 4½ procentowe 105 franków 30 centimów — 3 procentowe 78 franków, 75 centimów.

LONDYN, *6 Października.* Mylnie zostało doniesiono, że Pierwszy Ministar Lord Derby, został mianowany Lordem Strażnikiem pięciu Portów po zgonie Xięcia Wellington. *Morning Herald* prostuje wiadomość w ten sposób, iż pomieniona posada ofiarowana jest Lordowi Dalhousie, Wielkorządzcy Indyj, który ją obejmie za powrotem do Europy, a Lord Derby zajmuje ją tylko tymczasowo.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 2 Октября 1852 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.